

Hu

Piąty numer, cztery dni, to jest finess (to finess)
Ciebie kroi typ do wora, co za łeb (parę łeb)
Czarny, Siles, tak jak Fineasz i Ferb
Co robimy? Bracie studio cały dzień
Ty lepiej stul pysk (stul pysk)
Robię młyn, będzie z tego świeży chleb (bardzo świeży)
Robię ten Air Force, nie napadam na sklep (nie napadam)
Sporo tych bajek w tytułach, ale to flex (ale to flex)
Oni mnie znają, to nie wymyślony flex

Dabytu, tak się bawię, jak się za dubai
Słyszę muchomorka, mówisz że to może zabić
Pluję na ten system, nie obchodzą mnie zasady
W nutach robisz suki, nie widziałeś gołej baby (let's go)
Bawię się słowem, potem Tobie gul skacze (skacze gul)
Połowa z nich nawet nie zna znaczeń (e, hu)
Bystry, jak woda w kiblu, spuszcza Cię jak papier (okej, brr)
W kanale ze szczurem i tak będziesz cieszył japę
Mothafucka' flow tak, jak Lucek tam zamierzał
U nas pełny stół, nie wiem co tam u was jedzą
Widzę wasze kwaśne miny, jak się radzę słodką bezą
Nóżka chodzi Ci do nutek, a im mówisz, że nie siedzą

Po co kłamiesz, jak to widać, noseć rośnie, jak pinokio
Będzie padał deszcz banknotów, moi ludzie zmokną
Czuję to, jak meteopata, nie patrzę w okno
Jestem już gotowy na to ja i moje konto

Hu

Piąty numer, cztery dni, to jest finess (to finess)
Ciebie kroi typ do wora, co za łeb (parę łeb)
Czarny, Siles, tak jak Fineasz i Ferb
Co robimy? Bracie studio cały dzień
Ty lepiej stul pysk (stul pysk)
Robię młyn, będzie z tego świeży chleb (bardzo świeży)
Robię ten Air Force, nie napadam na sklep (nie napadam)
Sporo tych bajek w tytułach, ale to flex (ale to flex)
Oni mnie znają, to nie wymyślony flex

Uuu, Czarny, Siles to nie bracia Green (yea)
Żyję życiem takim, mógłbyś o tym nagrać film
Uuu, choduszek z wykładem na ten rym
Ej, to co mam na ślinie i tak nawinę
Robię całkiem sprytnie shit, nie jestem murzynem (yea)
Nie udaję gangusa, nie latam z karabinem (tu, tu, tu, tu, tu)
Piję wodę z double cupa, nie popijam piwi
Zostawiłem to na dobre, więcej nie popłynę
Dabidubidaj, nie wbijam na [?]
Kiedyś miałem LEGO, teraz układam inne klocki (inne klocki)
Chcemy dużo siana, no bo my nie robimy szopy (nie robimy szopy)
Późną nocą wejść, Ty lepiej nam nie cykaj fotki (cyk, cyk, cyk)

Dziękuję ziomalom, że są dla mnie, jak Ci bracia
Dziękuję za prezent, na uro dostałem lapka
Wiedzą, że im się odwdzięczę, dobro zawsze wraca
Teraz co dzień w studiu, się opłaci ciężka praca

Hu
Piąty numer, cztery dni, to jest finess (to finess)
Ciebie kroi typ do wora, co za łeb (parę łeb)
Czarny, Siles, tak jak Fineasz i Ferb
Co robimy? Bracie studio cały dzień
Ty lepiej stul pysk (stul pysk)
Robię młyn, będzie z tego świeży chleb (bardzo świeży)
Robię ten Air Force, nie napadam na sklep (nie napadam)
Sporo tych bajek w tytułach, ale to flex (ale to flex)
Oni mnie znają, to nie wymyślony flex